

Sygn. akt II Ca 816/13 *Sygn. akt II Ca 816/13*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Jerzy Dydo

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w D.Spółki z o.o.**

przeciwko **Towarzystwu (...) SA w W.**

o zapłatę 48.076,50 zł

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 113/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa zasądzoną od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 25.953,03 zł do 31.051,06 (trzydzieści jeden tysięcy pięćdziesiąt jeden 6/100) zł (pkt I i II), a należne od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie koszty sądowe z 1.297,92 zł do 1.562,60 zł (pkt III) oraz zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 188,68 zł kosztów procesu (pkt IV);

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej

480 zł kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 255,30 zł tytułem

części opłaty od apelacji, od której strona powodowa była zwolniona oraz odstępuje od obciążenia strony powodowej dalszą częścią tej opłaty.

Sygn. akt II Ca 816/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz strony powodowej (...) w D.Sp. z o.o. kwotę 25.953,03 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. W dniu 05 marca 2010 r. w D., w wyniku kolizji drogowej, został uszkodzony samochód marki (...) o nr. rej. (...), którego właścicielem jest strona powodowa (...) w D.Sp. z o.o., przy czym sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki (...) o nr. rej. (...) B. W., posiadający ubezpieczenie OC u strony pozwanej Towarzystwa (...) S. A. w W.. W związku z tym jeszcze tego samego dnia strona powodowa zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy kolizji. Strona pozwana rozpoczęła likwidację szkody, a po dokonaniu oględzin pojazdu początkowo ustaliła, iż wysokość szkody w przedmiotowym pojeździe wynosi 11.994,75 zł. Po kolejnej kalkulacji naprawy sporządzonej w dniu 30 marca 2010 r. wysokość szkody ustaliła na kwotę 21.216,20 zł, zaś po kalkulacji z dnia 07 lipca 2010 r. – na kwotę 20.637 zł. Tymczasem w dniu 23 marca 2010 r. strona powodowa zleciła naprawę uszkodzonego pojazdu (ambulansu) firmie (...) (...) sp.j. w Ś., niemniej jednak, po wstępnych oględzinach pojazdu, okazało się, że będzie konieczna wymiana lewego boku, a zatem zaistnieje konieczność demontażu części medycznej pojazdu. W związku z tym skontaktowano się z firmą (...) Sp. z o.o. w L., która wykonywała zabudowę medyczną tego pojazdu. Przedstawiciel tej firmy poprosił wówczas o wykonanie zdjęć pojazdu, a po ich otrzymaniu oraz wytycznych, które elementy karoserii pojazdu należy wymienić do prawidłowej naprawy blacharsko-lakierniczej, sporządził kosztorys napraw związanych z demontażem i ponownym montażem zabudowy specjalnej, który przesłano stronie powodowej, a następnie ubezpieczycielowi. Pozwana Spółka zakwestionowała jednak przedmiotową wycenę naprawy zabudowy medycznej jako zawyżoną. Kiedy zaś okazało się, że nie potrafi ona wskazać innego warsztatu, który mógłby wykonać taką naprawę, w dniu 10 maja 2010 r. pracownik strony powodowej otrzymał informację, iż zasadne koszty z warsztatu firmy (...) zostaną uznane. W związku z tym przedmiotowy pojazd został oddany najpierw do demontażu zabudowy do firmy (...) przy czym wymagał on transportu, gdyż nie mógł się poruszać samodzielnie. Po demontażu zabudowy, pojazd został przetransportowany do dealera, gdzie dokonano naprawy obejmującej prace blacharsko-lakiernicze lewej części nadwozia, zaakceptowanej przez ubezpieczyciela. Po wykonaniu zaś naprawy pojazdu, ponownie przetransportowano ambulans do firmy (...) w celu zamontowania zabudowy medycznej. Część tej zabudowy po zdemontowaniu nie nadawała się jednak ze względów technologicznych do ponownego montażu, np. instalacja tlenowa, próżniowa, zniszczone zostały też pokrycia ścian i sufitu, co nastąpiło w trakcie ich demontażu. Zniszczone elementy zabudowy zastąpiono więc nowymi elementami. Charakter tej naprawy nie mógł mieć przy tym tylko kształtu doraźnego, ale musiał spełniać szereg specjalistycznych norm oraz wymogów homologacji zabudowy specjalnej, jakie zostały wydane na ten konkretny ambulans. Czas technologiczny naprawy, jaki został skalkulowany, był oparty na normach czasowych, jakie obowiązują w firmie (...) natomiast stawka roboczogodziny również była ściśle narzucona przez księgowość tej firmy. Standardowa stawka roboczogodziny obowiązująca w firmie (...) w przypadku takich właśnie napraw wynosi 110 zł. Naprawiony ambulans został następnie przetransportowany do dealera (...) który ostatecznie zwrócił go stronie powodowej. Ponadto dealer uregulował należność za dokonaną naprawę na podstawie faktury wystawionej przez firmę (...), przy czym nie kwestionował tych kosztów, albowiem faktura pokrywała się z przedstawionym wcześniej kosztorysem. Ostatecznie naprawa pojazdu strony powodowej trwała od dnia 23 marca 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r. Za wykonaną naprawę (...) (...) sp.j. w Ś. wystawił w dniu 28 czerwca 2010 r. fakturę VAT, opiewająca na kwotę 65.256,81 zł, przy czym koszt naprawy części medycznej został określony na kwotę 38.170 zł. Z tytułu naprawy pojazdu strona pozwana wypłaciła powodowej Spółce łącznie kwotę 36.337,01 zł, tj. w dniu 09 czerwca 2010 r. kwotę 11.994,75 zł i w dniu 04 sierpnia 2010 r. kwotę 24.342,26 zł. W kwocie tej zawarte było odszkodowanie za demontaż i montaż zabudowy medycznej, z tym że w kwocie 20.396,51 zł. W związku z przedmiotowym zdarzeniem i naprawą pojazdu, strona powodowa zmuszona była do wynajęcia pojazdu zastępczego (ambulansu) na okres od dnia 5 marca 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r. Z tytułu zawartej umowy najmu strona powodowa zobowiązała się natomiast płacić wynajmującemu (...) (...) w B. czynsz najmu w wysokości 150 zł brutto za dyżur (12 godz.) oraz za paliwo zużyte podczas dyżuru. Wynajęcie pojazdu zastępczego odbyło się przy tym za wiedzą ubezpieczyciela, który określił szczegółowe warunki, jakie powinny być spełnione, aby uzyskać zwrot kosztów pojazdu zastępczego. Dodatkowo poinformował stronę powodową, iż podstawą określenia okresu przestoju

pojazdu jest czas przestoju technologicznego, związanego z naprawą pojazdu. Za czas trwania najmu wynajmujący wystawił ostatecznie 4 faktury VAT, tj.: nr (...)z dnia 31 marca 2010 r., opiewającą na kwotę 5.156 zł, obejmującą najem karetki w dniach 5-31.03.2010 r. (27 dyż. x 12 godz. i 1 dyż. x 9,5 godz.) oraz koszt oleju napędowego w kwocie 988 zł; nr (...)z dnia 30 kwietnia 2010 r., opiewającą na kwotę 5.600 zł, obejmującą najem karetki w dniach 1-30.04.2010 r. (30 dyż. x 12 godz. = 4.500 zł) oraz koszt oleju napędowego w kwocie 1.100 zł; nr (...)z dnia 31 maja 2010 r., opiewającą na kwotę 5.882 zł, obejmującą najem karetki w dniach 01-31.05.2010 r. (31 dyż. x 12 godz.) oraz koszt oleju napędowego w kwocie 1.232 zł i nr (...)z dnia 30 czerwca 2010 r., opiewającą na kwotę 5.356 zł, obejmującą najem karetki w dniach 1-28.06.2010 r. (28 dyż. X 12 godz.) oraz koszt oleju napędowego w kwocie 1.156 zł. Przedmiotowe faktury przedłożono ubezpieczycielowi. Ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu stronie powodowej jedynie kwotę 4.168 zł, wynikającą z faktury nr (...)z dnia 31 marca 2010 r., a obejmującą najem karetki w dniach 5-31.03.2010 r. (27 dyż. x 12 godz. i 1 dyż. x 9,5 godz.). W pozostałym zakresie odmówił zaś uznania kosztów z tego tytułu. W dniu 1 lipca 2010 r. strona powodowa poinformowała pozwaną Spółkę o uszkodzeniu w wypadku akumulatora i konieczności dokonania dodatkowych oględzin. Ubezpieczyciel nie zareagował jednak na powyższe, zaś strona powodowa dokonała zakupu tego akumulatora za kwotę 459,10 zł brutto (376,31 zł netto). Pismem z dnia 20 sierpnia 2010 r. ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania z tego tytułu, podając, iż roszczenia związane z naprawą uznaje za ustalone z dniem weryfikacji ostatniego kosztorysu. Zarzucił też, że do tej pory nie wskazywano na awarię akumulatora, stąd brak jest możliwości przyjęcia, że jego awaria jest następstwem szkody. Ponadto po naprawie pojazdu konieczne było oklejenie drzwi ambulansu naklejką samoprzylepną. Koszt tej usługi wyniósł kwotę 97,60 zł (brutto), tj. 80 zł netto. W pozostałym zakresie pozwana Spółka odmówiła stronie powodowej wypłaty odszkodowania. Dlatego też pismem z dnia 19 października 2010 r. ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty kwoty 42 746,50 zł, stanowiącej różnicę między wypłaconym odszkodowaniem, a kwotą wynikającą z przedłożonych faktur VAT. W odpowiedzi na powyższe wezwanie strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko. W oparciu o sporządzony w systemie (...)kosztorys naprawy, przy czym po identyfikacji pojazdu w systemie (...)co do kosztów naprawy części samochodowej, a specjalistycznej zabudowy ambulansu – po analizie procesów technologicznych stosowanych przez firmę (...)(...) Sp. z o.o.w L.– koszt naprawy pojazdu powoda wynosi kwotę 48 563,73 zł netto (59 247,75 zł brutto), w tym łączny koszt naprawy netto wyposażenia specjalistycznego – kwotę 31 286,51 zł. Czas niezbędny do naprawy części samochodowej ambulansu wynosił przy tym 525 JC, tj. 52,5 rbh, zaś części sanitarnej – 249 rbh. Łączna ilość rbh niezbędnych do wykonania naprawy wynosiła więc 301,5 rbh, tj. 38 dni roboczych. Przy uwzględnieniu transportu pojazdu, całkowity technologiczny czas niezbędny do naprawy pojazdu wynosił zatem 41 dni roboczych. W związku z tym, że pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty całości odszkodowania, strona powodowa nie zapłaciła (...) (...)sp.j. w Ś. całej kwoty za wykonaną naprawę pojazdu, wynikającej z faktury VAT z dnia 28 czerwca 2010 r. Dlatego też dealer wystąpił z powództwem o zapłatę kwoty 31 987,42 zł, przy czym na mocy ugody zawartej przed tutejszym Sądem w dniu 04 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt V GC 516/11 strona powodowa zobowiązała się zapłacić na rzecz (...) sp.j. w Ś. kwotę 28 919,80 zł w terminie do dnia 12 października 2011 r. oraz kwotę 5 330 zł, na którą składały się: 2 250 zł odsetek, 1 600 zł kosztów zastępstwa procesowego, 200 zł opłaty od pozwu i 1 280 zł kosztów postępowania zabezpieczającego – w terminie do dnia 31 października 2011 r.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Strona powodowa zażądała zasądzenia od pozwanej Spółki ostatecznie kwoty 48.076,50 zł, na którą składały się: 28.919,80 zł, stanowiąca różnicę między wypłaconą kwotą odszkodowania za naprawę pojazdu, a kwotą wynikającą z faktury za tę naprawę, 13.350 zł, stanowiąca koszty wynajęcia pojazdu zastępczego, 459,10 zł za zakup uszkodzonego akumulatora, 17,60 zł, stanowiąca podatek VAT za zapłaconą fakturę VAT dotyczącą oklejenia drzwi pojazdu oraz 5.330 zł, wynikająca z ugody zawartej w sprawie o sygn. akt V GC 516/11, obejmująca kwoty: 2.250 zł odsetek, 1.600 zł kosztów zastępstwa procesowego, 200 zł opłaty od pozwu i 1.280 zł kosztów postępowania zabezpieczającego. W dniu 05 marca 2010 roku w D., w wyniku kolizji drogowej, został uszkodzony samochód marki (...)o nr. rej. (...), którego właścicielem jest strona powodowa, przy czym sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki (...)o nr. rej. (...), posiadający ubezpieczenie OC u strony pozwanej. W związku z tym, w ocenie Sądu, na podstawie przedmiotowej umowy ubezpieczenia, pozwana Spółka odpowiada za skutki tego zdarzenia. Według bowiem przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone

osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§ 4). Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, która przyznała, że w oparciu o taką umowę ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez stronę powodową. Świadczy o tym także to, że wypłaciła już stronie powodowej tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe łączną kwotę 40 585,01 zł, na którą składały się kwoty wypłaconych odszkodowań za naprawę pojazdu w wysokości 16 162,75 zł i 24 342,26 zł, tj. łącznie 36 337,01 zł, kwota 4 168 zł za wynajem pojazdu zastępczego i kwota 80 zł za usługę oklejenia drzwi naklejką samoprzylepną. Sporna natomiast w niniejszej sprawie pozostawała kwestia zasadności dochodzenia przez stronę powodową dalszej kwoty odszkodowania, a także jego wysokości. W pierwszym rzędzie Sąd Rejonowy określił, że w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sposób naprawy szkody określa się na gruncie Kodeksu cywilnego, bowiem zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu ponosi, co do zasady, odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Zwrócono również uwagę, że zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku drogowego zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jest zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej poszkodowanemu. Zgodnie bowiem z art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 36 ust. 1 powołanej ustawy stanowi natomiast, iż odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Tym samym, w wyniku wystąpienia wypadku komunikacyjnego, zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 1 i 2 k.c.), poszkodowany może domagać się od zakładu ubezpieczeń odszkodowania obejmującego nie tylko koszty naprawy samochodu, ale także koszty pokrycia wszelkich innych szkód, które powstały na skutek wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego oraz kosztów, które poszkodowany poniósł na skutek wystąpienia zdarzenia i których nie musiałby ponieść, gdyby szkoda nie zaistniała. Sąd, odnosząc te wskazania do okoliczności niniejszej sprawy, zaznaczył, że strona powodowa, domagając się dalszego odszkodowania za naprawę pojazdu, oparła się na fakturze VAT wystawionej przez (...) (...) sp.j. w Ś.w dniu 28 czerwca 2010 r., opiewającą na kwotę 65.256,81 zł, a obejmującą koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika przy tym, że do tej pory otrzymała od ubezpieczyciela z tego tytułu kwotę 36.337,01 zł, a zatem z tego tytułu żądała kwoty 28.919,80 zł. Mając zaś na uwadze, że pozwana Spółka od początku kwestionowała sporządzony na rzecz strony powodowej kosztorys naprawy, który nie pokrywał się z jej kalkulacją, w szczególności w części dotyczącej przedziału medycznego i wbrew twierdzeniom strony powodowej – nie oświadczała, że koszty te zostaną uznane (wskazała, że uzna koszty zasadne), Sąd ustalił zakres uszkodzeń i koszt tej naprawy w oparciu o pisemne opinie biegłego S. D.z dnia 16 kwietnia 2012 r. i 16 kwietnia 2013 r., które w ogóle nie były kwestionowane przez stronę powodową. Wskazane opinie zostały sporządzone przy tym rzetelnie i przejrzyście, a twierdzenia biegłego nie zawierają luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, zaś przedstawione przez niego wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Analizując zaś wnioski wynikające z tych opinii, Sąd ustalił, że w oparciu o sporządzony w systemie (...) kosztorys naprawy, przy czym po identyfikacji pojazdu w systemie (...) co do kosztów naprawy części samochodowej, a specjalistycznej zabudowy ambulansu – po analizie procesów technologicznych stosowanych przez firmę (...) (...) Sp. z o.o.w L.– koszt naprawy pojazdu strony powodowej wyniósł 48.563,73 zł netto (59.247,75 zł brutto), w tym łączny koszt naprawy netto wyposażenia specjalistycznego – 31.286,51 zł. W ocenie Sądu, należało przyjąć również, że na skutek przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległ akumulator w pojeździe strony powodowej. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że uszkodzony ambulans nie poruszał się samodzielnie po wypadku, a zatem dopiero po jego naprawie można było zauważyć, że akumulator ten nie jest sprawny. Istotne przy tym było to, że ubezpieczyciel został zawiadomiony o tym fakcie w momencie wykrycia uszkodzenia akumulatora, a nawet został poproszony o dokonanie ponownych oględzin pojazdu. Strona pozwana jednak w ogóle nie zareagowała na powyższe, a odmówiła pokrycia kosztów jego zakupu dopiero w momencie otrzymania faktury VAT. Dlatego też, zdaniem Sądu, nie zdołała skutecznie zakwestionować zasadności jego zakupu, a w związku z tym należało uznać, że wymiana akumulatora pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem drogowym z dnia 5 marca 2010 r. W tej sytuacji Sąd przyznał stronie powodowej dodatkowo za naprawę pojazdu kwotę 12.226,72 zł, która to kwota

stanowi różnicę pomiędzy kwotą ustaloną przez biegłego, a kwotą dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu (48.563,73 zł – 36.337,01 zł) oraz kwotę 376,31 zł za zakup akumulatora. Jednocześnie Sąd wskazał, że kwoty te są kwotami netto, albowiem – wbrew twierdzeniom strony powodowej – w tym zakresie jest ona płatnikiem podatku od towarów i usług, a zatem nie znajduje tu zastosowania przepis art. 17 a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r., Nr 11, poz. 66), według którego zakład ubezpieczeń jest zobowiązany uwzględnić w odszkodowaniu podatek od towarów i usług. Na mocy art. 43 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz.1054) zwolnione od podatku są usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, oraz dostawa towarów i świadczenie usług ściśle z tymi usługami związane, wykonywane w ramach działalności leczniczej przez podmioty lecznicze – jakim bez wątpienia jest strona powodowa. Niemniej jednak z dotychczasowego orzecznictwa, w ocenie Sądu, w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane zwolnienie od podatku należy interpretować w sposób ścisły, ponieważ stanowi ono odstępstwo od ogólnej zasady, zgodnie z którą podatkiem od towarów i usług objęta jest każda dostawa towarów i każda usługa świadczona przez podatnika. Sąd uznał, że interpretacja tych pojęć musi być zgodna z celami, jakimi służy owo zwolnienie, oraz musi spełniać wymogi zasady neutralności podatkowej, na której zasadza się wspólny system podatku VAT. Z powołanego przepisu wprost zaś wynika, że zwolnienie ma charakter podmiotowo-przedmiotowy, zatem warunkiem jego zastosowania jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek: przedmiotowej, to jest świadczone usługi mają dotyczyć opieki medycznej w zakresie profilaktyki, zachowania, ratowania, przywracania i poprawiania zdrowia, podmiotowej, to jest usługi te muszą być świadczone przez podmioty lecznicze lub w ramach wykonywania zawodów wymienionych w art. 43 ust. 1 pkt 19 ustawy. Sąd Rejonowy, przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, uznał, że ani naprawa uszkodzonego pojazdu, ani zakup akumulatora, ani też usługa oklejenia drzwi karetki – ze względu na swój cel – nie mogły zostać uznane za usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia. W związku z tym, że w tym zakresie strona powodowa nie jest zwolniona od podatku, a zatem ubezpieczyciel nie jest obowiązany uwzględnić w powyższym zakresie w odszkodowaniu podatku od towaru i usług. Dlatego też żądanie strony powodowej w tym przedmiocie nie zostało uwzględnione. Odnośnie oceny zasadności powództwa w części dotyczącej zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego Sąd uznał, że strona powodowa wykazała, iż w związku z zaistniałym zdarzeniem poniosła szkodę w postaci kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie od 5 marca 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r. w łącznej kwocie 17 518 zł (bez kosztów paliwa), a szkoda ta pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z kolizją z dnia 05 marca 2010 r. Przede wszystkim, w ocenie Sądu, strona powodowa udowodniła, iż dysponowanie samochodem (ambulansem) było jej niezbędne celem prawidłowego wykonywania prowadzonej przez nią działalności leczniczej, której to okoliczności ubezpieczyciel w istocie nie kwestionował. Jednocześnie uznał zachowanie strony powodowej polegające na wynajęciu pojazdu zastępczego do dalszego prowadzenia działalności za w pełni prawidłowe. W ocenie Sądu, skoro bez wątpienia stronie powodowej potrzebny był samochód zastępczy do wykonywania czynności polegających na ochronie zdrowia, należałoby przyjąć, że potrzeba ta występowała – w niniejszym przypadku – od czasu uszkodzenia ambulansu w dniu 5 marca 2010 r. do dnia naprawy istotnego pojazdu w dniu 28 czerwca 2010 r. W okresie tym bowiem strona powodowa pozbawiona była możliwości korzystania z własnej karetki. Strona powodowa przy tym domagała się w niniejszym procesie odszkodowania za okres od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r., gdyż koszty najmu ambulansu za marzec 2010 r. zostały jej przez ubezpieczyciela zwrócone. Takie też stanowisko Sąd Rejonowy przyjął w niniejszej sprawie uznając, że jest ono bowiem nie tylko logiczne, ale też w pełni zgodne z przyjętym – jednolitym w tym zakresie – orzecznictwem, w myśl którego za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Zdaniem Sądu, podkreślenia przy tym wymagało także to, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Wobec powyższego Sąd przyjął, iż oprócz marca 2010 r., potrzeba korzystania przez stronę powodową z samochodu zastępczego trwała jeszcze przez okres od dnia 01 kwietnia 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r. Tym samym Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż zwrotowi podlegały tylko koszty wynajmu pojazdu zastępczego przez stronę

powodową za marzec 2010 r., gdyż w pozostałym zakresie wykracza poza niezbędny technologicznie czas naprawy, a ponadto zwlekano z naprawą pojazdu. Z opinii biegłego sądowego S. D. wynika, że w istocie, przy uwzględnieniu transportu pojazdu, całkowity technologiczny czas niezbędny do naprawy pojazdu strony powodowej wynosił 41 dni roboczych. Za powszechnie wiadome zostało uznane również to, że ubezpieczyciele skracają okres, za który przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, uzasadniając swoje stanowisko faktem, iż najem pojazdu powinien być dokonywany jedynie w okresie tzw. technologicznego czasu naprawy, poszerzonego o czas na czynności organizacyjne. Jednakże, technologiczny czas naprawy to wielkość teoretyczna, katalogowa, ustalana przede wszystkim w oparciu o normy produkcyjne montażu części (zazwyczaj w warunkach fabrycznych). Nie uwzględnia on natomiast wielu zagadnień praktycznych, to jest tego, iż w normalnym stanie rzeczy warsztat, przyjmując pojazd do naprawy, musi dokonać jego szczegółowych oględzin, zamówić części, przygotować stanowisko pracy (np. gdy w warsztacie naprawiane są inne samochody). Nadto normy produkcyjne nie zważają na fakt, iż warsztat funkcjonuje zazwyczaj w ośmiogodzinnym systemie pracy, wobec czego 9 godzin normy produkcyjnej będzie zazwyczaj w praktyce oznaczało dwa dni naprawy, gdzie ubezpieczyciel zwróci koszt najmu pojazdu zastępczego za jeden dzień. Technologiczny czas naprawy nie uwzględnia więc w swoich technologicznych normach przepisów prawa pracy mówiących o obowiązkowej, nieprzerwanej, weekendowej przerwie w pracy, podczas której uszkodzony nadal jednak ze swojego pojazdu korzystać nie jest w stanie. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy jednoznacznie stwierdził, iż zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego przysługuje za okres, w którym uszkodzony faktycznie nie mógł, nie z własnej winy, korzystać z pojazdu. Sąd, podziеляjąc w tym zakresie stanowiska sądów powszechnych, za rzeczywisty czas naprawy uznał, czas, w którym uszkodzony nie może korzystać ze swojego pojazdu, uszkodzonego na skutek zaistniałego zdarzenia. W świetle wskazanych wyżej okoliczności, nie mogło bowiem budzić wątpliwości, że uszkodzony jest pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu nie tylko przez technologiczny czas jego naprawy, nawet jeśli odpowiada on czasowi rzeczywistemu. W ocenie Sądu zasada pełnego odszkodowania nakazuje, bowiem przyjąć za zasadne naprawienie powodowi przez pozwanego całości szkody, jaką poniósł wskutek tego, iż był zmuszony korzystać z pojazdu zastępczego przez cały czas trwania naprawy pojazdu. Gdyby nie doszło do uszkodzenia pojazdu, to niewątpliwie strona powodowa nie poniosłaby kosztów wypożyczenia samochodu zastępczego, gdyż pojazd byłby sprawny, można by z niego korzystać w celach swej działalności. Kwota, jaką strona powodowa uiściła tytułem wynajmu tego samochodu, jest więc szkodą, jaka została spowodowana w jego majątku wskutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. W adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem pozostawał wynajem pojazdu zastępczego przez cały czas faktycznego trwania naprawy uszkodzonego wskutek kolizji pojazdu, to jest przez okres od dnia 5 marca 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r., w którym to czasie strona powodowa była rzeczywiście pozbawiona możliwości korzystania ze swego ambulansu. Ustalając wysokość należnej kwoty tytułem odszkodowania za najem samochodu zastępczego Sąd Rejonowy wziął więc pod uwagę rzeczywisty koszt najmu pojazdu, wynikający z faktur VAT: nr (...)z dnia 31 marca 2010 r., nr (...)z dnia 30 kwietnia 2010 r., nr (...)z dnia 31 maja 2010 r. i nr (...)z dnia 30 czerwca 2010 r. Zatem całkowity koszt najmu pojazdu w okresie od dnia 5 marca 2010 r. do dnia 28 czerwca 2010 r., Sąd ocenił na kwotę 17.518 zł (bez kosztów paliwa), co po odjęciu sumy przyznanej przez ubezpieczyciela w wysokości 4.168 zł stanowi kwotę dochodzoną pozwem w tym zakresie, tj. 13.350 zł. Niewątpliwie zaś strona powodowa poniosła szkodę w takiej właśnie wysokości. Odnosząc się zaś do żądania w części dotyczącej zapłaty kwoty 5.330 zł, wynikającej ze zobowiązania się przez stronę powodową do jej zapłaty na mocy ugody sądowej z dnia 4 października 2011 r., zdaniem Sądu, nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Strona powodowa nie wykazała, że nie posiadała środków finansowych, aby zapłacić za naprawę uszkodzonego pojazdu w czerwcu 2010 r., zaś zapłata za wystawioną fakturę VAT była jej obowiązkiem. Zatem koszty wynikające z zawartej przez stronę powodową ugody nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym z tytułu kolizji drogowej. Reasumując, Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwana miała obowiązek zapłacić dodatkowo tytułem odszkodowania stronie powodowej łącznie kwotę 25 953,03 zł, na którą składały się: kwota 12 226,72 zł za naprawę pojazdu, kwota 376,31 zł za zakup akumulatora oraz kwota 13 350 zł za najem pojazdu.

Odnosnie odsetek od zasądzonej kwoty, to Sąd uznał żądanie ich zapłaty za uzasadnione, mając na względzie, że strona powodowa domagała się ich dopiero od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 18 kwietnia 2011 r., a przyjmując 30 – dniowy termin, wynikający z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.

1152 ze zm.) mogła ich żądać co najmniej od 5 kwietnia 2010 r., skoro datę zgłoszenia szkody stanowił dzień 05 marca 2010 r., Podstawę prawną zasądzenia tych odsetek stanowił natomiast przepis art. 481 k.c.

Orzeczenie o kosztach sądowych (punkt III wyroku) oparto natomiast na przepisach art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 i art. 102 k.p.c. W świetle przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż strona powodowa wygrała sprawę w 53,99 %, a strona pozwana wygrała proces w pozostałej części, tj. w 46,01 %. Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 k.p.c. W związku z tym Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1.297,92 zł. tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których strona powodowa została zwolniona (opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.404 zł x 53,99 %). Przepisy ust. 4 art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 102 k.p.c. umożliwiają z kolei odstępianie od obciążenia kosztami sądowymi w wypadkach szczególnie uzasadnionych, co Sąd przyjął odnośnie kosztów od oddalonej części powództwa. O kosztach procesu (punkt IV wyroku) orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, powódka zaskarżyła go w zakresie pkt II, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 43 ust. 1 pkt ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż powód jest płatnikiem podatku od towarów i usług, i w zakresie wypłaconego mu odszkodowania przysługuje mu jedynie kwota netto tegoż odszkodowania bez rzeczowego podatku,
2. naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 17a ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010 r., Nr 11, poz. 66 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż pozwany nie jest zobowiązany do uwzględnienia w odszkodowaniu podatku od towarów i usług,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 kpc przejawiające się w przyjęciu wniosku, iż ani naprawa uszkodzonego pojazdu, ani zakup akumulatora, ani usługa oklejenia drzwi karetki - ze względu na swój cel - nie mogły zostać uznane za usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 kpc polegające na tym, iż Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej oddalenia dochodzonej przez powoda kwoty 6.219,60 zł, jako kosztów transportu pojazdu na demontaż i montaż zabudowy, wliczonych do faktury VAT nr (...) z dnia 28.06.2010 r. na kwotę 65.256,81 zł pozycja 34, oraz jakimi kierował się motywami oddalając powództwo w powyższym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w części zaskarżonej oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, a ponadto ustalił. Strona powodowa jest płatnikiem podatku VAT (zgłoszenie szkody komunikacyjnej – k. 22).

Rozważając całość tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył co następuje. Apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu. Ma rację zatem skarżący kwestionując brak zasądzenia, jak i brak uzasadnienia stanowiska Sądu w tej kwestii, na jego rzecz kosztów transportu przedmiotowego w sprawie pojazdu na demontaż i montaż zabudowy, a które to koszty były objęte wystawioną stronie powodowej fakturą autoryzowanego serwisu z 28 czerwca 2010r. (k. 42). Gdy bowiem dokonując naprawy, w autoryzowanej stacji obsługi, koszty

powyższe uznane zostały za celowe i strona powodowa została nimi obciążona, to rzeczą strony pozwanej, która je kwestionowała, było udowodnienie bezzasadności ich poniesienia, czemu pozwany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie sprostał. W odpowiedzi na apelację pozwane Towarzystwo podniosło natomiast jedynie, że skoro koszt naprawy samochodu został w opinii biegłego obliczony na 48,563,73 zł. netto i 59237,75 zł. brutto, strona powodowa tej opinii nie kwestionowała, to zasadne było zasądzenie różnicy pomiędzy powyższą kwotą netto, a kwotą dotychczas zapłaconą przez stronę pozwaną. Wbrew natomiast takiemu stanowisku pozwanego obliczone przez biegłego koszty naprawy nie dotyczyły w żadnym stopniu kosztów transportu samochodu celem demontażu i montażu części mechanicznej, co jednoznacznie wynika z kalkulacji naprawy zawartej w opinii (k. 144 – 150). Z tych też przyczyn zasądzeniu na rzecz strony powodowej podlegała dodatkowo kwota kosztów tego transportu, ale w wysokości netto – bez podatku VAT, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia, a zatem w wysokości 5098,03 zł., co skutkowało podwyższeniem zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty do 31051,06 zł.

Nie znajdowały natomiast uzasadnienia zarzuty apelacji, dotyczące braku zasądzenia na rzecz strony powodowej od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego również podatek VAT, naliczony w związku z naprawą samochodu. Kwestią kluczową przy rozpoznaniu żądania strony powodowej w tym zakresie było w istocie to, czy strona powodowa mogła dokonać odliczenia od podatku VAT, od niej należnego, podatku jej naliczonego, w związku z kosztami naprawy auta (art. 86 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług, Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.), a analiza tego zagadnienia została przez Sąd Rejonowy pominięta. Przede wszystkim zatem wskazać należy, że bezopornym w istocie jest, że strona powodowa, na co sama wskazała w formularzu zgłoszenia, jest płatnikiem podatku VAT. Wynika to również z treści samej apelacji, w której skarżący podniósł, że znajduje do niego zastosowanie przepis art. 90 ustawy o podatku od towarów i usług, a zatem wykonuje on czynności, w związku z którymi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, jak i czynności, w związku z którymi takie prawo nie przysługuje. Twierdzenie strony powodowej w apelacji, że wielkość proporcji, o której jest mowa w powołanym art. 90 ustawy, w roku 2010 (i według brzmienia ustawy na ten okres) wyniosła 0%, a zatem była na poziomie nie dającym możliwości obniżenia podatku należnego o podatek naliczony, nie zostały w żaden sposób udowodnione w toku dotychczasowego postępowania, co zasadnie podniosła strona pozwana w odpowiedzi na apelację. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że gdy powód był płatnikiem podatku VAT i wykonywał oba rodzaje czynności, o których mowa w powołanym art. 90 ustawy, to na nim spoczywał ciężar dowodu, że mimo takiego stanu rzeczy, nie mógł on dokonać powyższego odliczenia podatku naliczonego od należnego. Stąd też należne stronie powodowej odszkodowanie od pozwanego Towarzystwa, nie obejmowało podatku VAT naliczonego w związku z naprawą uszkodzonego pojazdu i dotyczy to również wskazywanego wyżej kosztu transportu samochodu. Z tych też przyczyn zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług, art. 17 a ustawy z 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2010r., Nr 11, poz. 66 ze zm.) oraz art. 233 k.p.c., były pozbawione podstaw i jako takie nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok (pkt I), w ten sposób, że podwyższył zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji kwotę 25953,03 zł. do 31051,06 zł., a należne od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, stosownie do wyniku sprawy, którą strona powodowa wygrała w 65%, a strona pozwana w 35%, do kwoty 1562,60 zł. (2404 zł. x 65%). O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), rozdzielając je stosunkowo, adekwatnie do wyniku sprawy, a skoro koszty powoda wyniosły 2417 zł., a strony pozwanej 3949,64 zł., a różnica pomiędzy powyższymi kwotami, stosownie do wyniku sprawy (2417 zł x 65% i 3949,64 zł. x 35%), zamknęła się sumą 188,68 zł. (1571,05 zł. – 1382,37 zł.), to taka też kwota podlegała zasądzeniu, tytułem kosztów procesu, na rzecz strony powodowej. Na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd oddalił dalej idącą apelację (pkt II),

a o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III), orzekł również na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r., rozdzielając je stosunkowo, przy uwzględnieniu wyniku sprawy w postępowaniu apelacyjnym, którą strona powodowa wygrała w 30%, a strona pozwana w 70%. O obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji, od której strona powodowa była zwolniona (pkt IV), orzeczono w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zmianami), także przy uwzględnieniu wyniku sprawy w postępowaniu apelacyjnym, którą strona pozwana przegrała w 30% (851 zł. x 30%), nie obciążając skarżącego, przy uwzględnieniu jego sytuacji finansowej i rodzaju prowadzonej działalności, dalszą częścią tej opłaty (art. 113 ust. 4 ustawy).